KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 13go Września 1867 r. | № 203. | Lat 46. | Dnia 1 (13) Września 1867 r.

Piątek. | Rano ciepła st 10, w połu: c. st:15 Wys: wody st: 2 c. 2. (w mierze) | Wschód Słońca g. 5 m. 31 Zachód „ „ 6 „ 19 | Jutro, Podwyższenie Śgo Krzyża.

— Jutro, Kościół Opieki Śgo JÓZEFA, rozpoczyna Nieszporami Odpust Rocznicy Poświęcenia Kościoła; nadto odbędzie się Wotywa ku czci Śgo JÓZEFA, dla czeladzi stolarskich, w sam dzień Uroczystości czyli w Niedzielę z rana.

— Pojutrze, w Kościele Śgo DUCHA, przy rogu ulic Freta i Długiej, odprawiać się będzie doroczna Uroczystość Podwyższenia Śgo KRZYŻA Odpustem zupełnym, z Wystawieniem N. SARAMENTU, Kazaniami i Processją, tak z rana jak i po południu.

— Onegdaj, we Środę, dnia 30 Sierpnia (11 Września) r. b., jako w uroczysty dzień Imienin Jego Cesarskiej Mości, Najjaśniejszego Alexandra IIgo, odprawione było Uroczyste Nabożeństwo w Warszawskiej Katedrze Prawosławnej Śtej Trójcy, o godzinie 11ej z rana, a w Katolickim Kościele Katedralnym Śgo Jana, o godzinie 9tej z rana. JW. Jenerał Feldmarszałek Hrabia Berg, Namiestnik Królestwa, raczył przyjmować powinszowania w b. zamku Królewskim, o godzinie 10½ z rana: od władz wojskowych i cywilnych, Duchowieństwa wszelkich wyznań, Obywateli Ziemskich i Miejskich, oraz Konsulów zagranicznych.—Podczas Nabożeństwa w Katedrze Prawosławnej, dane było z dział na wałach Warszawskiej Alexandrowskiej cytadeli 21 wystrzałów, a wieczorem w Wielkim Teatrze dane zostało widowisko bezpłatne, zakończone hymnem narodowym, odśpiewanym przez artystów opery, a na żądanie publiczności powtórzonym. O zmroku miasto zajaśniało rzęsistą illuminacją. (Dz. W.)

— W dniu zaonegdajszym, 29 Sierpnia (10 Września), w którym to dniu Kościół Prawosławny obchodzi uroczystość ścięcia Śgo Jana Chrzciciela, Proroka, odprawione zostało za wojowników prawosławnych i wszystkich poległych w walce za wiarę i ojczyznę, Nabożeństwo żałobne w Warszawskim Soborze Prawosławnym, przez Najprzewielebniejszego Arcy-Biskupa Warszawskiego Joanicjusza, o godzinie 11tej, przed mszą świętą. Na nabożeństwie tem znajdował się JW. Jenerał Feldmarszałek, Hrabia Namiestnik Królestwa Polskiego. (Dz. W.)

— *Naczelnik Powiatu Kolneńskiego.*—JW. Jenerał-Feldmarszałek Hrabia Namiestnik, ze względu na smutne i opłakane położenie pogorzelców wsi Łacha, dotkniętych klęską pożaru, który wynikł w nocy z d. 11 (23) na 12 (24) Lipca r. b., i zniszczył do szczętu większą połowę wsi i prawie wszystkie zasoby mieszkańców, dozwolić raczył zbierania dobrowolnych ofiar w całem Królestwie na rzecz tychże pogorzelców, w terminie nie dłuższem nad dziesięć miesięcy. Podając do wiadomości publicznej o zezwoleniu JW. Jenerał-Feldmarszałka, dodaję, że osoby pragnące przyjść w pomoc pogorzelcom, mogą przesyłać swe ofiary do Kolneńskiego Zarządu Powiatowego w Gubernji Łomżyńskiej, zkąd pieniądze te, do czasu ich rozdania, będą odsełane do depozytu do Kassy Okręgowej. (Dz: War:).

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Ganecki*, z m. Suwałk; Rz: Radca Stanu *Jankulio*, z Berlina; — wyjechali: Jenerał-Adjutant J. C. M. *Grünwald*, do Janowa; Jenerał-Major orszaku J. C. M. Baron *Frederiks*, Naczelnik Warsz: Żandarms: Okręgu, do Siedlca.

— Dziś, jako w rocznicę imienin ś. p. Maurycego *Bodurkiewicza*, odprawione zostało Nabożeństwo żałobne o godz: 8 i pół z rana, w Kościele Śgo JÓZEFA Oblubieńca N. MARJI PANNY, na Krako:-Przedmieściu. (13,384)

— Dziś, to jest dnia 13go b. m., w sam dzień pogrzebu Babki, zmarł Józio-August *Diehl*, syn Pastora Augusta i Anny z Semadinich, małżonków *Diehl*, przeżywszy zaledwie rok i miesięcy 4ry.

— Onegdaj w Krakowie odbył się pogrzeb ś. p. Andrzeja Cichońskiego, niegdyś Sekretarza Poczty Królestwa Polskiego w Krakowie. Zmarły liczył lat 71. Wzorowy Urzędnik, uprzejmy dla stron, a ścisły w obowiązkach swoich, używał on powszechnego szacunku, tak za czasów urzędowania swego, jak i po przejściu na emeryturę, którą wyjątkowo pobierał w Krakowie.

— W dniu 12 Września, zachorowało w Warszawie na cholerę osób 26, wyzdrowiało 41, umarło 13;— pozostaje chorych z dawniejszemi osób 350; od początku panowania epidemji, t. j. 21 Maja (2 Czerwca) r. b., zachorowało na cholerę osób 7,038, wyzdrowiało 4,580, umarło 2,108.

— W dniu 8 b. m. i r., w kościele Parafjalnym Suchedniowskim, w Gub. Kieleckiej, odbył się obrzęd zaślubin P. Adama *Szwander*, Konduktora Inżenierji traktu Krakowskiego i Bzińsko-Zawichostskiego, z Panną Marją *Waligórską*, córką Zawiadowcy Wielkich Pieców, Wschodniego Okręgu Górnictwa.

— Onegdaj JW. Jenerał-Feldmarszałek raczył dać w pałacu Łazienkowskim bal, na którym Towarzystwo Warszawskie, przy znanej uprzejmości i gościnności gospodarza, przepędziło najmilej czas do późnej nocy. (Dz: War:).

— Dziś, po odprawionem Nabożeństwie, o godzinie 10ej rano, w Kościele Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA, jako w dniu pierwszym rozpoczynającego się roku Sądowego, po ukończonych ferjach, na którem znajdowali się wszyscy Urzędnicy Władz Sądowych, Wydziały Sądowe przystąpiły do rozpoczęcia zwykłych czynności.

— Donieśliśmy już o pociągu próbowym na koleżelaznej Warszawsko-Terespolskiej, w zeszłą Niedzie-

lę wyszłym, aż do ostatniej stacji, t. j. do Terespola, wówczas gdy dotąd droga pomieniona otwartą była tylko do Bieły. Pociągiem tym udali się: JJWW. i WW. Pułkownik Inżenierów Biergiel, Dyrektor Dróg Żelaznych w Królestwie Polskiem istniejących; Kronenberg, Prezes Rady Zarządzającej Drogą Żelazną Warszawsko-Terespolską; Rzeczywisty Radca Stanu Stanisław Wysocki; Inżenier Podpułkownik Chrzanowski, Dyrektor drogi Warszawsko-Terespolskiej; Radca Budowniczy Kropiewnicki, i inne osoby należące do administracji pomienionej kommunikacji. Z powrotem do Warszawy przybył także tym pociągiem JW. Jenerał Inżenierji Feichtner. Po przybyciu do Terespola danym był obiad. w czasie którego jeden z obecnych członków przemówił do zgromadzonych. Zwrócił on uwagę na to, iż umowa nadawcza drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, została Najwyżej zatwierdzoną w miesiącu Grudniu 1864 roku. W umowie tej Rząd zastrzegł, że cała linja powinną być ukończoną i otwartą w ciągu lat 5-ciu, zatem w miesiącu Grudniu 1869 r.; zawarcie wspomnionej umowy przypadło w epoce powszechnego przesilenia finansowego, które dotąd zrządza we wszystkich krajach niesłychane klęski. Jakoż dla braku kapitałów najużyteczniejsze przedsiębierstwa przemysłowe musiały być zaniechane lub w odwłokę puszczone, a w takim stanie rzeczy (dodał przemawiający), czyliż i założyciel kolei Warszawsko-Terespolskiej nie byłby należycie usprawiedliwiony w razie niemożności spełnienia zobowiązań swoich w naznaczonym mu terminie. Tymczasem przybyliśmy już dzisiaj (dalej mówił) z Warszawy do Terespola koleją żelazną, wzorowo wybudowaną, dwa lata z górą wcześniej, jak nam obiecywano. Fakt ten jedyny w kronice dróg żelaznych, niewymaga komentarza, i uznacie Panowie (kończył mówca) zapewne, że nam nie pozostaje jak wynurzyć tu cześć naszą założycielowi drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, i życząc mu: niechaj żyje długie lata i niechaj czarodziejską potęgą swoją uzupełni jeszcze sieć kolei krajowi temu potrzebnych. Słowa te z rzeczywistem uznaniem i my powtarzamy, nadmieniając, że już za dni kilka dla użytku publicznego nowa ta, ważna dla kraju kommunikacja, otwartą zostanie.

— Komitet budowy Kościoła Rzymsko-Katolickiego pod wezwaniem WW. ŚŚ-tych w Warszawie, czuje się w obowiązku ofiarodawcy *tysiąca rubli srebrem* na budowę tej Świątyni Pańskiej, objawić w Imieniu mieszkańców miasta Warszawy podziękowanie, za zwiększenie funduszu, do którego oprócz znacznych darów ze strony Monarchy i Wysokiego Rządu wpłynął i niejeden grosz wdowi.

— Przypominamy, że jutro w ogrodzie Saskim Zabawa, muzykalno-kwiatowa w połączeniu z loterją fantową na dochód Starców i Sierot, oraz Szpitala Ewangelickiego, pod opieką Kollegjum Kościelnego parafji Ewangelicko-Augsburgskiej, zostających.

— Na zakończenie zabaw letniego sezonu w Kaskadzie za rogatką Marymontską, w Niedzielę d. 15 Września, i na podziękowanie Publiczności, która raczyła wziąć udział w przyjściu w pomoc nieszczęśliwym powiślanom i sierotom po cholerycznych; urządzoną będzie Zabawa, połączona z Orkiestrą wojskową i uilluminowaniem ogrodu. Na zakończenie, o zmroku, spalonym zostanie nadzwyczaj Wspaniały Fajerwerk Powietrzny, Lądowy i Wodny. Program: I. 1) Początek fajerwerku oznajmi kula ognista, z brylantowemi iskrami, lecąca przez całą długość stawu, z której wyleci skowronek w słupie ognia. 2) Rakieta z deszczem różnokolorowym. 3) Tarcza obracająca się na wodzie, ubrana różnokolorowemi kwiatami, wyrzucająca gwiazdy; przy końcu spalenia jej wyleci tysiące pszczółek, dukierów i kwakierów, otoczona zaś będzie łańcuchem fontann z ognia brylantowego, z wystrzałami. II. 4) Rakieta z ogromną ilością gwiazd różnokolorowych. 5) 3 słupy ogniowe, razem wylatujące w powietrze. 6) 3 koła miłosne, obracające się, z różno-kolorowych świec, po dwóch stronach których ustawione będą dwa młyny ogniowe. III. 7) Rakieta z łańcuchem, pierwszy raz taka puszczoną była w czasie fajerwerków t. r., w dzień imienin Napoleona III-go w Paryżu. 8) Potra-feu wielki, który wyrzuci miliony gwiazd różnokolowych. 9) Pięciopromieniowa gwiazda, cudnej piękności, wzniesie się wraz z balonem w powietrze. 10) Nieszczęśliwy wypadek na kolei żelaznej, której pociąg, składający się z kilkunastu wagonów, przechodzić będzie przez most na całą szerokość stawu ustawiony. zakończy się wysadzeniem pociągu w powietrze. IV. 11) Salwy bez końca, podczas których zjawi się niespodzianka; na podziękowanie Publiczności. 12) Dwa wielkie pot-a-feu, które podczas salw wyrzucą szermele, pszczółki i gwiazdy różno-kolorowe. V. Ogród oświetlony będzie wielką ilością ogni bengalskich, przy capstrzyku bojowym, wykonanym przez orkiestrę wojskową. — Orkiestra od godz. 4ej grać będzie. — Omnibusy kursować będą z placu Krasińskiego do Kaskady po kop. 20 od osoby tam, i kop. 20 z powrotem. — Wejście od osoby kop. 20; dzieci i studenci do lat 12tu, płacą połowę.—K. *Wagner*. (13,453).

— Jakkolwiek wszystkie numera powyższego programu są dobrze pomyślane, uderza nas jednak przedewszystkiem jeden, mający przedstawić nieszczęśliwy wypadek wysadzenia w powietrze pociągu kolei żelaznej, przechodzącego po umyślnie do tego urządzonym moście na stawie Kaskadowym. Rzeczywiście będzie to rzecz wielce ciekawa.

— Wspominaliśmy o mających się urządzić odczytach, „o Wystawie Paryzkiej“ traktujących, a to na dochód ubogich pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. Dziś dodajemy: iż odczyty te miewać ma P. Felix *Beneveni*, dawniej Professor matematyki w Szkołach publicznych, obecnie Naczelnik Kancelarji IX-go Okręgu Komunikacji.

— JW. Cyprjan *Lachnicki*, Kamer-Junkier Dworu J. C. Mości, powrócił do Warszawy z zagranicy.

— We wczorajszem ciągnieniu Obligów Skarbu 4% w Banku Polskim odbytem, wylosowano:

Obligów	500	rublowych sztuk	199.
„	150	„ „	240.
„	100	„ „	69.
		w Ogóle sztuk	508.

— Czytamy w „Gazecie Szlązkiej“: P. *Kunze*, Szlązak, nadzorca składów towarowych, przy drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Byd-

goskiej, w dowód wielokrotnych zasług około dróg żelaznych, otrzymał od Cesarza Austrji order Frańciszka-Józefa z koroną.

— Dziś doszła nas wiadomość z Krakowa, że tameczny Magistrat w skutek ogłoszenia Namiestnictwa Krajowego, wprowadził w życie środki ochronne przeciwko cholerze, przez miejscowy były Komitet zdrowia; gdyż cholera grasująca w Królestwie Polskiem, wdarła się już i w granice niektórych Powiatów Krakowskich.

— „St. Petersburger-Zeitung“ donosi, iż P. Antoni Rubinstein, przyjechał do Paryża i otrzymał zamówienie na nową operę z libretem francuzkiem. P. Rubinstein jest rodem z Warszawy.

— W Wilnie wyszła broszura, pod tyt: „Znaczenie dróg żelaznych“: Pińsko-Białostockiej i Kowieńsko Libawskiej.

— W Lublinie ma być założona czytelnia dla Izraelitów, staraniem Panów: Solonowicza i Chodaka, nauczycieli tamecznej szkoły elementarnej żydowskiej, i w tym celu uzyskano już pozwolenie na zebranie xiążek specjalno-żydowskich, w różnych językach wychodzących i ofiar pojedyńczych ludzi, jako główne podstawy czytelni, która przez wieczorne zgromadzenie się do czytania, oprócz samej przyjemnej zabawy po dziennych trudach, niemało się przyczyni i do szerzenia oświaty.

— Onegdaj powrócił do Warszawy z Paryża, Pan Teodor *Hertz*, znany autor wielu kompozycji muzycznych i pianista.

— Wczoraj jeszcze w Alkazarze dwie nowe zaangażowane śpiewaczki nieukazały się, a to z powodu, iż według odebranej wiadomości jedna z nich, a mianowicie Panna Dahlia, za granicą zasłabła.

— Na ulicy Szpitalnej od strony placu Wareckiego, wczoraj rozpoczęto już układać trotoar marmurowy, w miejsce bruku dotąd tamże istniejącego.

— Nieopodal rogatek Jerozolimskich wznoszone są murowane budowle, w których jeden z zagranicznych przemysłowców urządzi fabrykę drutu.

— W nocy z Środy na Czwartek, d. 24 Sierpnia (5 Września) r. b., jak donoszą „Birżew: Wiedo:“, na drodze żelaznej Mikołajewskiej, wprzestrzeni tejże od Bołogowa do Moskwy, spadł śnieg na ćwier arszyna.

— Dnia 10 b. m., Andrzej Kantorski, lokaj, pod Nr 223 zamieszkały, w zamiarze odebrania sobie życia, wskoczył z mostu Alexandrowskiego w Wisłę, lecz natychmiast przez szypra Frydrycha Rademan, z wody wydobyty został, i dla udzielenia mu pomocy lekarskiej, do Szpitala cholerycznego na Pradze odstawiony.— Dnia 11 b. m., staroz: Lajmel Żamczyk, terminator dekarski, lat 16 mający, pracując na dachu, domu Nr 2353/4, przy ulicy Pawiej, przez własną nieostrożność, spadł z wysokości 8 arszynów na ziemię i uderzywszy się o kamień, rozbił sobie mocno głowę.— W tymże dniu, Franciszek Komorek, robotnik w Młynie Parowym na Solcu, spadł z wagonu naładowanego zbożem i prowadzonego z Magazynów do Młyna, skutkiem czego uległ pęknięciu czaszki i natychmiast na kurację do Szpitala Śgo Rocha odesłany został.— Tegoż dnia, Jakób Fichauzen, dymiss: żołnierz, pracując przy odnawianiu Kościoła Ś. Franciszka, spadł z wysokości około 2 sążni na ziemię, i skaleczył sobie mocno prawą nogę. (G. P.)

— Szkoła Prywatna Żeńska, utrzymywana pod Nr 823, przy ulicy Ogrodowej przeniesioną została pod Nr 3100 do domu Liedera, za rogatką Wolską.— Przełożona Szkoły, A. *Gladyszewska.*

— *Szanowny Redaktorze!* — Małą ofiarą chciałabym przyjść w pomoc wdowom i sierotom pozostałym po cholerycznych; kop: 90, zebrane od moich dzieci, odeszlij Pan JW. Jenerałowi *Witkowskiemu*, do oddania tym, którzy wyznaczeni są do rozdziału wsparcia.

Amelja.

— Gazeta Turyńska donosi, że w lesie, w blizkości Ajaccio, na wyspie Korsyce, straszliwy wybuchnął pożar. Z morza daje się widzieć tę wspaniałą przerażającą górę ognia. Płomień zajmuje już obecnie kilkomilową przestrzeń i co godzina zdaje się bardziej rozszerzać. Na miejsce tego nieszczęścia wysłano już okręty i wojsko.

— W Wiedniu ogarnęła wszystkich trwoga, bo w ciągu kilku dni, oprócz zwykłych drobnych kradzieży, dopuszczono się trzech nader zuchwałych, połączonych z włamaniem się. Żelazne drzwi i kraty, mury nawet przestały być bezpiecznemi. I tak, okradziono jednego z wexlarzy; w południową godzinę wyprzątnięto kantor z pieniędzy, które nie były zamknięte w żelaznej kassie; na poczcie skradziono grube pieniądze, przez zadziwiające włamanie się do Urzędu pocztowego; a ostatni wypadek zaszły w minioną Niedzielę, dopełnił miary, bo okradziono na 20 lub 30,000 złr:, złotnika Fritschnera. Od wnętrza domu otwarto drzwi żelazne i wyniesiono wszystko, oprócz większych sztuk niedających się łatwo ukryć. Zdaje sie, że banda wydoskonalonych w rzemiośle swojem sprawców, obrała sobie to miasto na pole popisów.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 8 Wrześ.*— Wczorajsza Rada Ministrów trwała około 3ch godzin, a rozprawy podobno były nader żywe. P. Lavalette udał się do dworca kolei Wschodniej naprzeciw P. Rouher, a powszechnie zauważono ożywioną rozmowę tych dwóch mężów stanu. Zresztą nic ważnego dotychczas nie wyniknęło z owej narady.—Utrzymanie P. Rouher przy Ministerstwie spraw zagranicznych nie ulega wątpliwości. Podobno w razie usunięcia się tego Ministra zastąpić go miał Xiążę de la Tour d'Auvergne. —„Etendard“ donosi, że JJ. CC. Moście i Cesarzewicz w dobrem zdrowiu przybyli do Biarritz.— Zaczynają tu znowu wiele mówić o projekcie podróży Napoleona III do Berlina.— Garibaldi przybył do Genewy. W Belgirate, we Włoszech, odwiedził on posła Pruskiego P. Usedom, i uprzejmie był przez niego podejmowany.—„Times“ poczytuje dziś za wskazówkę wojowniczą znaczne zakupy mąki przez Rząd Francuzki, na targu Londyńskim. Dziennik pomieniony utrzymuje, że takowa jest przeznaczoną na utrzymanie armji i na fabrykację sucharów. Tymczasem mylną jest wiadomość, jakoby zakupy te były czynione wyłącznie w widokach militarnych. Dwa lata niezbyt pomyślnych zbiorów wyczerpały zapasy zboża, i należało obecnie w inte-

resie ogółu porobić nowe zapasy.— Liczba uczniów w szkole St. Cyr ma być w roku bieżącym podniesiona z 250 na 350. — Postanowienie powzięte względem rozebrania pałacu wystawy na polu Marsowem, z dniem 31-m Października, wyrodziło pomysł wystaw cząstkowych, a raczej dorocznych lub specjalnych, to w tem, to w owem mieście Departamentowem. Havre rozpocznie tę serję, a wystawa będzie głównie morska. Podobno zaczynają już budować pałac mający pomieścić wszystko, co ma jakąkolwiek styczność z żeglugą, rybołówstwem i t. p. (Nordd. Allg. Ztg)

Ostatnie Wiadomości.

„Debatte“ donosi, że Francja i Anglja przesłały Rządowi Greckiemu notę, w której przypominają mu obowiązek neutralności a jednocześnie wykazują, że wszelkie naruszenie „status quo,“ sprowadziłoby dla Grecji niebezpieczeństwa, za które sam Rząd tego kraju byłby odpowiedzialnym.

Z Belgradu donoszą, że wkrótce spodziewać się należy w Hercegowinie wybuchu powstania. Kilka tamecznych plemion nadgranicznych chce przejść pod władzę Xięcia Czarnogóry. Za ich przykładem czynią toż samo nawet muzułmani z Niksicz, czemu naturalnie Turcy siłą oprzeć się myślą. Zapewne nawet przyszło już do starcia.

Z Mexyku otrzymano doniesienie, że wyrok śmierci wydany na Hr. Salm, został złagodzony na siedmioletnie więzienie.— Rząd Amerykański domaga się podobno energicznie wypuszczenia Santa Anny. Indjanie niepokoją prowincję Jukatan.— Niepotwierdza się wieść o ujęciu Marqueza. Zebrał on podobno oddział stronników w okolicy Vera-Cruz. (Schl. Ztg).

Depesze Telegraficzne.

Genewa, 12go Września.— Zgromadzenie ludowe Szwajcarskie zaprotestowało przeciw kierunkowi Kongresu i przeciw charakterowi jaki mu narzucili Socjaliści Francuzcy. Dziś Kongres został rozwiązany przez stronnictwo radykalne; salę opróżniono, a Prezes usunął się dla zredagowania projektu.

Berlin, 12go Września.—Pan Usedom, Poseł Pruski we Włoszech, znajdował się z Oficerami Włoskiemi na ćwiczeniach strzelniczych w Spandau. Zwiedzali oni także zakłady militarne.

Konstantynopol, 12go Września.—Krąży wieść, że Francja zaniechała dalszych kroków co do Kandji.

F r a s z k i.

— „Ej mój Panie, jak uważam, masz głowę na to tylko, aby było na czem kapelusz nosić!“ „Jeżeli to jest zasada, to Pan będziesz całe życie nosił kapelusz w ręku.“

— Naiwna małżonka, zapytała stokroć naiwniejszego męża: „Co to jest *psyhologja?*“ Małżonek pomyślawszy, odrzekł: „*Logos* po grecku jest nauka, a więc psyhologia jest nauka o psach.“

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: *Żony płaczące.— Fortepjan Berty. — Apetyt i Zaloty.*

TEATR WIELKI.

Jutro: *Rodzina Benoiton'ów* (1szy raz). Zacznie się o godzinie 8ej.

W TIVOLI codziennie **przedstawienia MUZYCZNO-HUMORYSTYCZNE**. Początek o godzinie 7ej. (6785)

Przyjechali do Warszawy: Bromirski Władysław, ob: z Łan; Orzechowski Lucjan, ob. z Siedlca; Szeliski Alexander, ob· z Żukowa.

Wyjechali: Brzozowski Roman, ob: do Gawłowa; Rybiński Ludwik, ob: do Minska.

Przyjechali z za granicy: Kościelski August, ob: z Berlina.

Wyjechali za granicę: Bernocki Mikołaj, Lekarz, do Wiednia. (G: P:)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 13 Września 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 5 k. 98.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 42				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	80	17	79	60
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	69	50	69	30
Listy likwidacyjne. za rs. 100 . .	58	—	57	75
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	115	—	114	75
„ „ „ z r. 1866,	—	—	—	—
Bilety Banku Cesarstwa . . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	55	17	54	17
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	82	50	81	50
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	84	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. 90
Od Listów likwidacyjnych k. 114 4/9.

Ceny Targowe Warszawskie.—Dnia 12 Września płacono: Za korzec pszenicy od rs. 7 kop. 80 do rs. 9 k. — żyta od rs. 5 kop. 77 do rs. 6 k. 75: owsa od rs. 2 kop. 47 do rs. 2 kop. 75 gryki od rs. — kop. — do rs. — k. —; kartofli od rs 1 k. 80 do rs 1 k. 95.

Okowity płacono dnia 12 Wrzesnia, za wiadro od rs 4 k: 6, do rs 4 k. 9 za garniec od rs. 1 k: 51 do rs: 1 k. 32:

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej. — Redaktor odpowiedzialny, *S. Bogusławski.*